

ROZDZIAŁ II. NAUCZYCIEL-WYCHOWAWCA W PROCESIE EDUKACYJNYM

EDMUND TREMPAŁA

REFLEKSJE WOKÓŁ KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI W UCZELNI PEDAGOGICZNEJ

1. Zamiast diagnozy

Żyjemy w warunkach transformacji ustrojowej. Dokonujące się przeobrażenia społeczne, ekonomiczne i polityczne nazywane procesami transformacji systemowej powodują zakłócenia we wszystkich sferach życia jednostek, grup społecznych i środowisk. Upadły lub upadają dotychczasowe normy, wzorce, style życia, autorytety, załamał się także dotychczas funkcjonujący system edukacji.

Wprawdzie nie ma już totalitarnego (autorytarnego, hierarchicznego, etatystycznego i kolektywistycznego) państwa i zanika centralizacja zarządzania, lecz nowe rodzi się zbyt wolno. Z kolei przyszłość jego rozwoju nie jest zbyt czytelna, szczególnie jeżeli zważyć, że makrosystem nie jest zbyt ustabilizowany, ulega ciągłym wahaniom i istnieją dosyć realne możliwości jego załamania. W takiej sytuacji edukacja ma ograniczone możliwości kreowania nowego paradygmatu wychowania, gdyż zależne to jest także od kierunku i jakości przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych.

Dlatego też wszelkie poszukiwanie nowego modelu funkcjonowania edukacji nie może tylko polegać na zakwestionowaniu dotychczasowych doświadczeń lub przenoszeniu gotowych rozwiązań wypracowanych w innych społeczeństwach (próby asymilacji nawet najlepszych wzorów zagranicznych w przyszłości nie znalazły zastosowania w praktyce), lecz musi być oparte na gruntownej analizie pojawiających się światowych rozwiązań alternatywnych w zakresie kształcenia i wychowania.

Ważną rolę w poszukiwaniu zmian w oświacie przypada stanowi nauczycielskiemu. Dlatego też podejmując przebudowę kraju, w tym także edukacji, trzeba radykalnie zmienić stosunek do zawodu nauczycielskiego, co oznacza m.in. potrzebę zreformowania systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, bowiem obecnie brakuje nam jasnych i czytelnych zadań tego kształcenia oraz strategii jego przebudowy.

Ponadto uczelnie kształcące nauczycieli w małym stopniu zreformowały się i nie zawsze spełniają oczekiwania w zakresie kształcenia nauczycieli jakie wynikają z przemian ustrojowych w Polsce. Nie sposób poddać analizie całej problematyki związanej z kształceniem nauczycieli, gdyż mamy z tego zakresu już dosyć bogatą literaturę dostępną praktyce oświatowej. Zatem ograniczę się do kilku refleksji wokół kształcenia nauczycieli w uczelni pedagogicznej, które należałoby wziąć pod uwagę poszukując zmian w edukacji nauczycielskiej.

2. W trosce o rozwój osobowości nauczycielskiej

Kształt nauczyciela, jego przydatność, skuteczność jego pracy zależy od wielu czynników, ale w znacznym stopniu jest zależny od szkoły kształcącej nauczycieli, czyli od sposobu jej funkcjonowania. Można w tym miejscu postawić pytanie; czy uczelnie kształcące nauczycieli powinny swoje funkcje spełniać inaczej aniżeli każda inna uczelnia akademicka? Na pozór wydaje się, że jest to pytanie bezpodstawne. Ale po głębszej analizie funkcjonowania szkolnictwa akademickiego zauważa się, że w całokształcie tej pracy zwykle przeważa kształcenie sprowadzające się do napełniania umysłu studentów encyklopedycznymi wiadomościami. Studenci z kolei są nastawieni na zdobywanie wiedzy i opanowywanie niezbędnych umiejętności najczęściej ograniczających się do pracy dydaktycznej w ramach szkoły.

Rozpatrując kształcenie dwóch kategorii specjalistów; inżyniera, mechanika, czy rolnika i nauczyciela-wychowawcy, zauważa się, że na przykład w kształceniu inżyniera wyposaża się go przede wszystkim w zasób wiedzy fachowej, natomiast nie bardzo wyposaża się go w określone postawy, wartości moralne, umiejętności współpracy z ludźmi. Takie podejście do kształcenia inżyniera mechanika można przejściowo tolerować, to jednak w przypadku kształcenia nauczyciela jest nie do przyjęcia. U nauczyciela trzeba rozwijać całą jego osobowość, ponieważ skuteczny nauczyciel musi pracować całą osobowością, przy pełnym zaangażowaniu się w pracę dzieci, młodzieży i dorosłych.

3. Uczelnia jako środowisko wychowawcze

Badania potwierdzają, że nauczyciel przygotowuje się do zawodu najlepiej wówczas, gdy uczelnia stanowi swoiste środowisko wychowawcze, w wspólnotę akademicką. Środowisko to może zagwarantować studentowi wdrożenie się do pełnej aktywności faktycznie wprowadzającej go w określone funkcje i role zawodowe nauczyciela, bowiem w tych funkcjach i rolach zawodowych wiedza nauczyciela i jego doświadczenia odgrywają istotną rolę. Do najważniejszych elementów środowiska uczelni pedagogicznej zaliczamy: nauczycieli akademickich świadomych celu pracy przyszłego nauczyciela, dysponujących arsenalem środków, które pomogą jemu w nabywaniu kompetencji nauczycielskich i kształceniu osobowości nauczycielskiej; studentów identyfikujących się z zawodem nauczyciela; planowanie i organizację pracy wychowawczej; działalność dydaktyczną i naukową; praktyki pedagogiczne; zajęcia fakultatywne; studia indywidualne; życie społeczne uczelni; organizację życia studentów w szkole i poza szkołą (życie kulturalne, społeczne, sportowe, turystyka, obrzędy, tradycj), system bodźców, warunki uczelni oraz przepisy warunkujące życie uczelni, domy studenckie, placówki ćwiczeń i inne.

Ważną rolę w środowisku uczelni spełniają jednak nauczyciele akademicy. Ich wielostronny kontakt i wpływ na studentów zależy od rodzaju stosunków łączących ich z grupą i jej poszczególnymi członkami. Dlatego w codziennym działaniu należy eliminować wszelkie stosunki formalne i urzędowe oraz szablonowe kontakty, gdyż takie postawy nie będą udzielały się studentom. Ponadto należy zadbać, aby sprawy wychowania nie sprowadzać wyłącznie do wdrażania studenta do czynności poznawczych, do podawania z góry zaplanowanych dawek informacji i ich egzekwowania, gdyż takie postępowanie pozwala studentowi najwyżej przyswoić sobie pewne wiadomości, lecz nie pobudzi do działań zaangażowanych w działalność dydaktyczno-wychowawczą w przyszłym miejscu pracy.

Do wypaczeń dochodzi także, gdy student jest wprowadzany w zdarzenia i sprawy bieżące własnego kraju lub świata, bez wiązania teraźniejszości z przeszłością oraz perspektywami przyszłości. W takim przypadku student dowiaduje się najwyżej o faktach i zdarzeniach, które w efekcie mają charakter jednostkowy i wrywkowy. Taki rodzaj pracy utrudnia studentom myślenie historyczne i dyskursywne oraz czyni ich niezdolnymi do autentycznego zaangażowania. Dodajmy do tego, że przygotowanie nauczyciela nie może zamykać się w kręgu wdrożeń do wzniosłej frazologii i bezkrytycznego entuzjazmu, ale na przygotowaniu do twardej walki o zwycięstwo w życiu tego wszystkiego co słuszne, dobre i postępowe przy jednoczesnym przeciwstawianiu się wszystkiemu, co przeszkadza rozwojowi człowieka. Takie m.in. rozumienie kształcenia uprawomocnia do bar-

dziej wnikliwego doboru nauczycieli akademickich w uczelni pedagogicznej, gdyż przyszły nauczyciel będzie się uczył i wychowywał, jak jego uczono i wychowywano, jak się z nim pracowało w czasie studiów, a rzadko kiedy będzie postępował tak jak się jemu mówiło, czy polecało.

4. Uczyć pokonywania trudności w działalności dydaktyczno-wychowawczej

Praca nauczyciela jest bardzo trudna i wielce skomplikowana. A to m.in. z tego powodu, że każda następną sytuacja organizowana przez niego jest inna, nie podobna, lub mało podobna do poprzedniej, jest nowa, łatwiejsza lub też trudniejsza. Nauczyciel w swojej pracy ma wiele różnorodnych i skomplikowanych trudności do pokonania, ponieważ musi m.in. poznać młodego człowieka, musi poznać jego dorastanie do zadań, które są historycznie zmienne i stają się coraz bardziej skomplikowane.

Uczelnie, które zostały powołane do przygotowania nauczyciela muszą być świadome, że nauczyciela trzeba przygotować do pracy coraz bardziej wydajnej, który uczyni wiele, aby szkoła nie była tylko instytucją kształcącą, ale także instytucją wychowującą, środowiskiem rozwojowym człowieka, przyszłego obywatela i członka zespołu społecznego, od którego oczekuje społeczeństwo twórczego wkładu w rozwój kraju, umiejętności praktycznego wyzyskania zdobytej wiedzy nie tylko w swym własnym, ale i w społecznym interesie, nauczyciela, który nie będzie ograniczał się tylko do pracy w murach szkoły, ale będzie również wykorzystywał w szkole procesy wychowawcze zachodzące (mające miejsce) w środowisku pozaszkolnym, tzn. będzie doskonalił nie tylko pracę dydaktyczno-wychowawczą w murach szkoły, ale będzie wypracowywał również metody wychowania pozaszkolnego; nauczyciela, który uczyni szkołę terenem nauki młodzieży, jak i terenem jej społecznej działalności, który otworzy szkołę na problemy społeczne swego środowiska, kraju, świata. Z tego wynika, że na czoło licznych zadań, które stają przed uczelniami pedagogicznymi wysuwa się przygotowanie kandydatów o odpowiednio wysokich kwalifikacjach i pozytywnej motywacji do przyszłego zawodu.

Współcześnie nie można wyposażyć nauczyciela na całe życie w takie umiejętności, które są niezbędne do jego pracy. Twierdzenie to jest uwarunkowane dynamicznym rozwojem nauki i techniki, które rewolucjonizuje nasze życie codzienne oraz rosnącą objętością wiadomości i umiejętności potrzebnych w pracy. Ta sytuacja wymusza niejako, by uczelnie więcej miejsca poświęcały wiązaniu teorii z praktyką oraz bardziej niż kiedykolwiek wyrabiały umiejętności i potrzeby samokształcenia i posługiwania się prostymi metodami badawczymi oraz chęcią

stałego odświeżania wiedzy.

I w tym miejscu trzeba sobie uświadomić jeszcze jeden ważny moment związany z kształceniem kandydatów na nauczycieli związany z chwilą podjęcia przez nich pracy zawodowej, bowiem ten fakt oznacza wielką zmianę w życiu każdego człowieka, a w życiu nauczyciela jest to moment szczególny. Otóż dla początkujących nauczycieli zaczyna się zupełnie nowy etap życia zawodowego, który wymaga rozwiązywania wielu dla nich nowych problemów. Dotyczą one m.in. pracy z młodzieżą, współpracy i współżycia z zespołem nauczycieli oraz współdziałania ze środowiskiem pozaszkolnym. Szczególnie początkującego nauczyciela oczekują nowe i trudne zadania, bowiem do niedawna był studentem i pracował pod kierunkiem. Zawsze był ktoś w zasięgu jego działania, kto mógł doradzić, pomóc, rozstrzygnąć wątpliwości. Po przyjęciu stanowiska zawodowego nauczyciela dzieci i młodzież będą czekały na jego pomoc, pomocy będą potrzebowali także rodzice, oni będą oczekiwali od początkującego nauczyciela zajęcia stanowiska i podjęcia decyzji. Od momentu podjęcia pracy zawodowej, nauczyciel będzie miał możliwość realizacji własnych i społecznych planów, do których przygotowywał się w okresie studiów lub też zdobył je podczas pracy w szkole, a równocześnie będzie zdobywał nowe doświadczenia. Od pierwszych dni pracy będzie konfrontował własne marzenia, zdobytą wiedzę, swoje umiejętności z rzeczywistością. To już nie będzie eksperyment, ale wykonywanie roli nauczyciela odpowiedzialnego za wychowanie ludzi różnych kategorii wieku.

Ta nowa sytuacja życiowa wyrażająca się w innym, samodzielnym działaniu na „własny rachunek”, będzie wywoływała duże napięcia nerwowe, wiele niepokojów i obaw często nawet bliżej nieokreślonych, będzie to etap kształtowania się innych postaw, doświadczenia pedagogicznego (gromadzone doświadczenie wzbogacone refleksją), co może zapoczątkować twórczy rozwój nauczyciela, a w przypadku powierzchownego realizowania schematycznych i stereotypowych rozwiązań lub „chwytów” metodycznych stać się załączkiem rutyny, będzie to etap najbardziej intensywnego procesu identyfikacji z zawodem.

Mamy zbyt wiele przykładów, że początkujący nauczyciel osiąga wiele sukcesów, ale doznaje również licznych porażek, które bardzo mocno przeżywa. Zakłócają one z zasady jego dobre samopoczucie i często stawiają go wobec alternatywy wyboru – pokonać trudności i wytrwać lub też skapitulować pod ciężarem porażek. I właśnie nowy start życiowy, powodzenia w pracy nauczyciela zależne jest m.in. od umiejętności pokonywania trudności, od zaradności w działalności dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczej pracy z rodzicami i całym środowiskiem pozaszkolnym.

5. Pytania o profil kształcenia nauczycieli

O powodzeniach pracy uczelni nauczycielskiej decyduje również wśród nauczycieli akademickich świadomość ról społecznych i zawodowych jakie będzie pełnił przyszły nauczyciel. Stąd też trzeba sobie stawiać pytanie następującej natury: Czy nasz absolwent będzie wzorem, prawym człowiekiem, który pozwoli uczniom przyswajać sobie wzorzec osobowy jaki realizujemy i chcemy realizować w społeczeństwie.? Czy ideały, wartości, które będzie przyswajał uczniom uprzednio sam sobie przyswoił? Czy posiada umiejętności stosowania teorii w praktyce? Czy potrafi wdrażać teorię do praktyki? Czy będzie nauczycielem – nowatorem? Czy będzie skutecznym przewodnikiem, a jednocześnie serdecznym doradcą? Czy będzie posiadał i dobrze wykorzystywał wiedzę i zdobyte umiejętności kierownicze o charakterze duchowym? Czy szybko nawiąże kontakt z młodzieżą, rodzicami i opiekunami? Czy będzie potrafił kierować własnym rozwojem dziecka, młodzieży (i dorosłych)? Czy nauczyciel będzie posiadał umiejętności poznawania dzieci w pojedynkę i całe zespoły? Czy będzie potrafił kierować życiem środowisk dziecięcych, młodzieżowych (i dorosłych)? Czy będzie jednym ze skutecznych czynników społecznego postępu? Jak go przyjmą w środowisku szkoły? Czy będzie umiał stosować diagnozę pedagogiczną? Kto mu pomoże? Czy pomoc będzie przychodzić w potrzebie?

Te i inne pytania powinny towarzyszyć nauczycielom akademickim, bowiem ich przywoływanie w edukacji nauczycielskiej może być impulsem w pomaganiu im w nabywaniu kompetencji nauczycielskich.

6. Przygotować do edukacji równoległej

Jest jeszcze jeden problem, który powinien być brany pod uwagę w kształceniu nauczycieli. Otóż w uczelni pedagogicznej kandydat na nauczyciela powinien sobie uświadomić, że szkoła (przyszłe miejsce jego pracy) nie jest początkiem ani zakończeniem edukacji młodzieży. To właśnie nauczyciele akademicy powinni przekonać swoich studentów, że nauczanie szkolne i okres pobytu ucznia w szkole staje się obecnie tylko częścią składową całego procesu edukacyjnego, że szkoła jest ważną, ale nie jedyną placówką wychowania, a pełny rozwój osobowości dzieci i młodzieży stanowi rezultat wszelkich oddziaływań edukacyjnych. Należy ukazywać, że ta nowa rzeczywistość oświatowa jest bardzo korzystna dla szkoły i ucznia, ponieważ zasób informacji jaki zdobywają uczniowie ze źródeł pozaszkolnych jest znaczny. Nawet jeśli informacje te są fragmentaryczne lub powierzchowne, mają zazwyczaj wielką siłę sugestywną, a ponadto w jakimś stopniu poszerzają, pogłębiają lub uzupełniają wiedzę szkolną albo wykraczają poza

obligatoryjny program szkolny. Trzeba w większym stopniu uświadamiać kandydatom na nauczycieli, że system szkolny powinien być traktowany w łączności z różnorodnymi formami edukacji nieszkolnej, z tym, że szkoła powinna być odciążana od wielu czynności w środowisku lokalnym, które mogą wykonywać pozaszkolne siły środowiskowe, lecz ich swoista działalność powinna być zespolona. Czynnikiem sprawczym w tak pojmowanym systemie winni być nauczyciele i do tej pracy powinni się przygotować w uczelni pedagogicznej, bowiem w praktyce oświatowej pojawiają się trudności w praktycznym łączeniu, wiązaniu edukacji szkolnej z edukacją nieszkolną (równoległą).

Oto kilka przykładów:

1. Nauczyciele szkolni w małym stopniu porozumiewają się ze środowiskiem pozaszkolnym i dosyć często zachowują się tak, jak gdyby nie miało ono większego wpływu na wiedzę i postawy uczniów. Wierzą raczej jeszcze w moc szkoły nauczającej i w dodatku izolują się od środowiska pozaszkolnego. Zjawisko to wiąże się prawdopodobnie z niską znajomością szerokiej i bogatej pozaszkolnej oferty edukacyjnej i zainteresowań tą ofertą ze strony nauczycieli. Nauczyciele znają wiele instytucji pozaszkolnych, lecz mają trudności w określaniu ich celów, zadań, treści, form pracy i ich skuteczności wychowawczej. Ten niski stopień orientacji nauczycieli w kierunkach i funkcjonowaniu edukacji równoległej nie pozwala im na ustosunkowanie się do pozaszkolnej wiedzy naukowej, praktycznej i potocznej, z którą uczniowie przychodzą do szkoły. W obecnych warunkach jest to wielka strata dla szkoły jako instytucji systematycznego kształcenia oraz ucznia, który rozwija się w podwójnym kręgu doświadczeń edukacyjnych (obligatoryjnych i nieobligatoryjnych).

2. Uczniowie przejawiają zainteresowania (bardzo wąską) ofertą edukacyjną instytucji pozaszkolnych. Największym zainteresowaniem cieszą się przede wszystkim środki masowego przekazu (tv, radio, gry komputerowe, wideo). Pozostała sieć placówek i instytucji nie znajduje zbyt powszechnego uznania wśród uczniów (tak jest przynajmniej w tych szkołach, w których były prowadzone badania). Nauczyciele zapytani – czy mobilizują (zachęcają) uczniów do uczestnictwa w edukacji pozaszkolnej odpowiadają zwykle twierdząco. Uczniowie badanych nauczycieli raczej nie potwierdzają w pełni tego, co mówili o sobie ich wychowawcy. Wskazywali jednak, że zachęta ze strony kogoś bliskiego jest im potrzebna, bo wyzwala w nich wysiłek do szerszych zainteresowań intelektualnych, kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Faktycznie, we wszystkich przypadkach, w których nauczyciele inspirowali i zachęcali uczniów do aktywnego udziału w edukacji równoległej, zachęcali do świadomego udziału w pracy konkretnej instytucji w dodatku z odpowiednim ukierunkowaniem np. na ofertę pozaszkolną w połączeniu z wykonaniem odpowiedniego zadania szkolnego – młodzież ożywiła

się i podejmowała próby nawiązania bliskiego kontaktu z pozaszkolnymi ośrodkami oświatowo-kulturalnymi.

3. Samo zachęcenie i mobilizowanie młodzieży do aktywnego zainteresowania się pozaszkolną ofertą edukacyjną jest potrzebne i niezbędne, ale niewystarczające. Uczniowie nie są wystarczająco przygotowani do korzystania z pozaszkolnych źródeł informacji. Nie potrafią selekcjonować wiedzy, mają trudności w wydobywaniu tego, co ważne, a co mniej ważne, co warto zapamiętać a co odrzucić, by nie obciążać pamięci oraz nie zawsze wiedzą, co wybrać z pozaszkolnej oferty edukacyjnej więc zwykle decydują się na szeroki kontakt z tym wszystkim, co w danej chwili zaczyna być dla nich interesujące. Takich okazji może być dużo, a może za dużo i wówczas pojawia się ogólne zmęczenie i zniechęcenie do podstawowych obowiązków ucznia.

4. Nauczyciele odczuwają potrzebę przygotowania uczniów do pobierania informacji z edukacji równoległej, lecz rzadko kiedy wiedzą, jak to robić. Zwykle odwołują się do okazjonalnych poleceń i apelują do uczniów o większe zainteresowanie się niektórymi pozaszkolnymi ofertami edukacyjnymi, co jednak nie przynosi spodziewanego efektu.

Badania wykazały, że przygotowanie uczniów do aktywnego udziału w edukacji równoległej powinno odbywać się nie poprzez apele, lecz w trakcie normalnej pracy szkoły m.in. poprzez rozwijanie myślenia problemowego, innowacyjnego i alternatywnego; wdrażanie uczniów do samowychowania; rozwijanie motywacji do aktywnego uczestnictwa społecznego; kształtowanie umiejętności dokonywania wyborów i podejmowania decyzji w różnych sytuacjach życiowych; kształtowanie języka i technik wzajemnego komunikowania się; kształcenie języków i korzystania z bibliotek, czytelni, muzeów, wystaw, rozwijanie umiejętności porządkowania, klasyfikowania i integrowania wiedzy; wyrobienie umiejętności właściwego korzystania z różnorodnych źródeł wiedzy i inne.

5. Nauczyciele wzbogaceni w wiedzę o kierunkach edukacji nieszkolnej i sposobach pracy podejmują próby wykorzystania jej w praktyce szkolnej. W efekcie tych czynności zauważali po pewnym czasie – jak mówią o sobie – zmiany w zachowaniu się ich uczniów. Pojawiło się wśród nich większe zainteresowanie wszystkim tym, co dzieje się w środowisku pozaszkolnym. Podczas lekcji uczniowie „popisywali się” wiedzą wykraczającą poza program szkolny, częściej dochodziło do wymiany myśli pomiędzy nauczycielami i uczniami na temat obejrzanego filmu, audycji telewizyjnych i radiowych, przeczytanych książek nadobowiązkowych itp.

Z tego uproszczonego przeglądu wynika, że nauczyciele mogą i powinni przygotowywać uczniów do aktywności w nieszkolnych procesach edukacyjnych w ramach codziennych zajęć lekcyjnych. Do tego potrzebne są chęci, wiedza o

różnych sposobach pracy szkoły w odniesieniu do edukacji równoległej i pozytywna motywacja do realizacji postawionych przed nauczycielem zadań.

6. Nauczyciele w zbyt małym stopniu wykorzystują treści, które młodzież zdobywa w warunkach życia pozaszkolnego. Składa się na to słabe rozeznanie życia pozaszkolnego, małe rozeznanie w programach pracy instytucji pozaszkolnych i brak umiejętności w łączeniu treści i zainteresowań dzieci i młodzieży z realizowanym w szkole programem dydaktyczno-wychowawczym. Wprawdzie nauczyciele wiedzą, że w pracy szkoły powinno się program nauczania łączyć z tymi doświadczeniami, które uczeń zdobywa poza szkołą, lecz w praktyce mają trudności np. w wiązaniu programów szkolnych z niektórymi treściami upowszechnianymi przez edukację równoległą oraz w neutralizowaniu negatywnych wpływów i wzmacnianiu pozytywnych wpływów tejże edukacji. Mają także trudności w redukowaniu treści programowych o te informacje, które młodzież zdobywa w warunkach edukacji pozaszkolnej i dostosowywaniu programów szkolnych do nowoczesnych treści niesionych przez życie.

Czy i na ile nauczyciele wykorzystują szkolną wiedzę uczniów zależy od nich samych (nauczycieli), od ich chęci i umiejętności pedagogicznych, ale także a może przede wszystkim, od ich wiedzy merytorycznej i szerokiej orientacji w zakresie pozaszkolnej oferty edukacyjnej. Do tego jest potrzebne twórcze podejście do obowiązującego programu nauczania w szkole w celu samodzielnego modernizowania go w zależności od potrzeb. W tym zakresie Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazuje nauczycielowi dosyć szerokie kompetencje. Aby nauczyciel mógł rozszerzyć kierowanie procesem nauczania i uczenia się młodzieży należy w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli więcej czasu przeznaczyć na ukazanie roli nieszkolnych form kształcenia i wychowania, by w ten sposób wyposażyć kandydatów na nauczycieli w niezbędną wiedzę, która umożliwi im wykorzystywanie w nauczaniu szkolnym szerokiej oferty edukacji pozaszkolnej.

7. Ważnym zadaniem szkoły jest także jej współdziałanie ze środowiskiem pozaszkolnym i instytucjami tam funkcjonującymi. Nawiązanie szerokiej współpracy z instytucjami, stowarzyszeniami i grupami społecznymi w jej otoczeniu oraz dotarcie do innych kategorii osób, niż powierzeni jej uczniowie, może stworzyć w środowisku lokalnym ośrodek bardziej sprzyjający kształceniu i wychowaniu.

Te i inne przykłady ukazują, że w kształceniu kandydatów na nauczycieli należy więcej czasu przeznaczać na uświadomienie studentom, że młode pokolenie zdobywa wiedzę, kształtuje swoje poglądy i postawy nie tylko pod wpływem szkoły, ale także poprzez uczestnictwo w bliższym i dalszym środowisku ich życia. Dlatego też należy ich przysposobić, by oni przygotowywali młodzież do aktywnego udziału w edukacji nieszkolnej, by sami wykorzystywali (spożytkowywali) w szkole wiedzę naukową, potoczną i praktyczną, z którą uczeń przychodzi do szkoły oraz współdziałali ze środowiskiem lokalnym szkoły.